

Trójwieś: Moj postawiony, owce na hali

Data publikacji: 2.05.2012 11:45

1 maja okazał się być bardzo atrakcyjnym dniem w Trójwsi. Turyści i mieszkańcy nie mogli narzekać ani na pogodę, ani na atrakcje. Ci, którzy odwiedzili wczoraj Trójwieś, mogli wybrać się na stawianie moja na Trójstyku w Jaworzynce lub zobaczyć mieszanie ogromnego stada owiec i jego przemarsz na Ochodzitą.

□

Pierwsze wydarzenie, jak co roku od 10 już lat, zgromadziło przedstawicieli władz i mieszkańców Istebnej, Ciernego i Hrczawy oraz turystów. Wspólnymi, międzynarodowymi siłami, udało się postawić moja, czyli nieduże drzewko ozdobione kolorowymi wstążkami zetknięte na długiej żerdzi. Moj symbolizuje siły życiowe odradzającej się przyrody, witalność i płodność. Rytuał jego stawiania znany jest już od czasów pogańskich. Kiedyś na terenie Śląska Cieszyńskiego w nocy z 30 kwietnia na 1 maja chłopcy ustawiali „moje” pod oknami domów dziewcząt. Dziś trzy narody stawiają moja po prostu jako symbol odradzającej się do życia przyrody i - podobnie, jak inne zwyczaje - ma on znaczenie integrujące społeczność, niegdyś stanowiącą jedność, dziś podzieloną trzema granicami.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ ZE STAWIANIA MOJA](#)

Z kolei mieszanie owiec to zwyczaj pasterski, ze wszystkich ziem Śląska Cieszyńskiego najbardziej typowy dla Trójwsi właśnie. Dzień miyszanio owiec przypadał w zależności od pogody (jeśli pojawiła się już trawa, to znak, że można było przeprowadzić mieszanie) między 24 kwietnia a 25 maja. Polega on na łączeniu w jedno stado owiec pochodzących od różnych właścicieli. Choć sam przebieg miyszanio nieco się zmienił, turyści nadal mogli w tym roku podziwiać takie dawne zwyczaje, jak zaganianie owiec do koszora, w którym się je okadzało, obejście owiec dookoła moja trzy razy, grę na trombicie itd. Nabierające z roku na rok rozmachu widowisko okraszone było wystrzałami zbójników na Ochodzitej, stawianiem moja na Ochodzitej oraz smacznymi owczymi serami, którymi częstowali gorale. Wyjątkowo liczne tegoroczne stado, bo liczące aż 750 sztuk, będzie się teraz spokojnie pasło na hali, aż do września, a przy sprzyjających warunkach, nawet do pierwszych przymrozków.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ Z MIYSZANIO OWIEC](#)

NG